

Opał x Gibbs, Nowy dom (prod. Gibbs x Druid)

I od kąta w kąt, to mój nowy dom
I od kąta w kąt, to mój nowy dom

Trzeci raz w tym roku zmieniam klatkę, przecież musiało to zmienić nas
Któryś raz w tym roku zmieniam dawkę, przez to setny raz w tym roku zmieniam vibe
Dzięki, Mati, za tę jedną szansę, "Połączenia" dały nowy dach
Zarobiłem na tym dużą kasę, ale podzieliłem to jak iloraz
Wróci do mnie to przez wiarę w karmę, pomnożone razy ilość gwiazd
Mogą śmiać się, że wierzymy w magię, ale wiesz, z całego serca jebać Was
Przez pół życia zwiedzaliśmy parter, wiesz, nie każdy miał tu łatwy start
Nasza wiara tu się bierze z następstw, teraz lekko mnie unosi wiatr
Nasi ludzie to rodzina, kartel, mój dom zawsze Twoim domem, brat
Nikt o sobie tu nie powie "gangster", mimo że przez dłonie przepuszczamy stuff
Pieniądz lubi ciszę, przez to właśnie... (cśś)
Trzymam kciuki, Bartek, za Wokandę, przemilczymy to ostatni raz

Nigdy tak bardzo jak dzisiaj sobą, jedność duszy i ciała
Trzydzieści gram tygodniowo zmieniłem na trzydziesto-metrowy taras
Możemy zacząć na nowo, choćby od zaraz, wystarczy wiara
I ludzie, co drożsi są dla mnie, niż diament i pałac z miliona karat

Wczoraj mrok, dziś już promień zdobi twarz Trochę słońca z okien prosto w nowy dom
Nowa moc w moje progi zbliża nas
Trochę dobra, tak, by nie chcieć uciec stąd
Stąd już, bo budowałem wszystko z serca, nie licząc na cud, ani parę stów
Dom snów, bo śniłem o tym już od dziecka, karma wraca tu, kiedy robisz sam za stu
Bo budowałeś wszystko z serca, trochę słońca z okien prosto w nowy dom
Dom snów, bo śniłeś o tym już od dziecka, karma wraca tu, kiedy robisz sam za stu

Trzeci raz w tym roku zmieniam auto, przecież musiało to zmienić nas
Drugi raz się przejechałem na kimś, a to kilka miechów ciągle selekcja
Dzięki, Opał, tu za pierwszą trasę, zwiedziliśmy prawie cały kraj
"Połączenia" wyleczyły traumę, już nie jestem błąd, kiedy muszę grać
Zawsze wróci to, co kiedyś dałem, choćby nawet trwało kilka lat
Kilku nieźle zarobiło na mnie, na spokojnie, ja zarobię razy dwa
Wbijam w życiu właśnie nową rangę i tu wcale nie chodzi o hajs
Wyceniali mnie na grosze marne, zobaczycie jeszcze na co stać
Nasi ludzie już na zawsze, zbudujemy sobie własny raj
Nikt o sobie tu nie powie "hustler", to nie nasza bajka, no i nie nasz świat
Zawsze widzisz tylko dobre twarze, by zawsze wrogów pognał wiatr
Nadasz każdej chwili jakąś barwę, pomalować, co wyblakło nam (ej)

Nigdy tak bardzo jak dzisiaj sobą, jedność duszy i ciała
Trzydzieści gram tygodniowo zmieniłem na trzydziesto-metrowy taras
Możemy zacząć na nowo, choćby od zaraz, wystarczy wiara
I ludzie, co drożsi są dla mnie, niż diament i pałac z miliona karat

Wczoraj mrok, dziś już promień zdobi twarz Trochę słońca z okien prosto w nowy dom
Nowa moc w moje progi zbliża nas
Trochę dobra, tak, by nie chcieć uciec stąd
Stąd już, bo budowałem wszystko z serca, nie licząc na cud, ani parę stów
Dom snów, bo śniłem o tym już od dziecka, karma wraca tu, kiedy robisz sam za stu
Bo budowałeś wszystko z serca, trochę słońca z okien prosto w nowy dom
Dom snów, bo śniłeś o tym już od dziecka, karma wraca tu, kiedy robisz sam za stu